www.tygodnikprzeglad.pl
Przegląd
Nr 34 (1076)
17-23.08.2020
Cena 7,50 zł
(w tym 8% VAT)

Jarosław Dobrzański
Zagrabiona historia Solidarności

Polska wieś tonie w śmieciach

Nędza polskiej nauki mimo unijnych dotacji

Policja brutalna jak nigdy

OPERACJA MOST

POMOGLI TYSIĄCOM ŻYDÓW, W NAGRODĘ MAJĄ OBNIŻONE EMERYTURY

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299
ISSN 1509 3115
34 >
9 771509 311003

Człowiek, który nigdy nie zdradził ideałów Solidarności

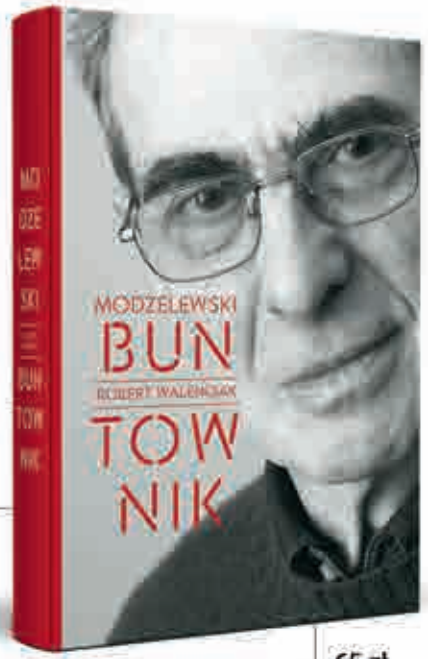

65 zł

Książka PRZEGLĄDU!

Czy można wyobrazić sobie polską politykę bez Karola Modzelewskiego? W roku 1956 był na warszawskim Żeraniu obok Lechosława Goździka. W roku 1964 wraz z Jackiem Kuroniem napisał list do partii, za który został skazany na trzy i pół roku więzienia. W roku 1968 rzucił hasło „Niepodległość bez cenzury!", które skandowali demonstrujący studenci. W roku 1980 był pomysłodawcą nazwy związku Solidarność, a potem jego rzecznikiem.
W III RP z buntu się nie wyleczył. Konsekwentnie krytykował plan Balcerowicza. „Celem PiS jest władza, której nie odda" – to tytuł jego ostatniego wywiadu dla PRZEGLĄDU.

www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

Wpłaty 65 zł prosimy dokonywać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821 Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7. W cenę wliczony jest koszt wysyłki nierejestrowanej Pocztą Polską. Istnieje możliwość wysyłki poleconej priorytetowej +10,00 zł, paczka wRUCH-u +6,99 zł lub dostawa kurierem InPost +14,90 zł.

CYTATY

ADRIAN ZANDBERG,
lider partii Razem
PiS jest spenetrowane przez lobbing. Ta polityka ma swoich beneficjentów, którzy na tym świetnie zarabiają.
„Polska The Times"

PROF. MONIKA PŁATEK,
prawniczka
To nie jest dobry kraj dla starych ludzi.
„Wysokie Obcasy"

PIOTR PAZIŃSKI, pisarz
Nadmorskie miejscowości są – jak to zwykle we współczesnej Polsce – bez pomysłu, bez dbania o przyrodę, za to z nowobogacką pazernością.
„Tygodnik Powszechny"

JANUSZ TOMASZEWSKI, były wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji
Służby zawsze ze sobą konkurowały i nadal będą – niezależnie od czasów i ustroju.
„Angora"

MÓJ PRZEGLĄD

Jerzy Domański

Białoruski ból głowy

Kończy się pewna epoka u naszego sąsiada na wschodzie. Prognozy dla Białorusi są złe, a nawet bardzo złe. Społeczeństwo tego kraju jest już zmęczone paroma dekadami niepodzielnych rządów Aleksandra Łukaszenki. I tak fenomenem jest, że bardzo długo jego rządy popierała większość Białorusinów. Mieli zresztą ku temu realne powody. Przez prawie dekadę gospodarka rosła w tempie 8% rocznie.

A określenie *batka* przez lata nie było przecież epitetem. Opozycję Łukaszenka miał przez lata niemrawą. Bardziej zorientowaną na poparcie Zachodu niż pracę organiczną wśród swoich rodaków. Ale to już przeszłość. Młodsze pokolenia Białorusinów mają wyższe aspiracje, inne wyobrażenia i oczekiwania wobec głowy państwa. Widać, że jeszcze nie do końca wiedzą, czego chcą. Za to dużo lepiej – czego nie chcą. Młodzi, często ideowi i coraz bardziej sfrustrowani Białorusini, już nie odpuszczą. Rządy Łukaszenki w starym, dobrze znanym stylu dobiegają kresu. Co zrobi? Może swoje działania jeszcze bardziej zaostrzyć albo też szukać porozumienia z niezadowolonymi. Jeszcze może. Ma też ku temu duże umiejętności. Bez nich przecież już od dawna nie byłby szefem państwa.

Niestety, Białorusini mają problem większy niż sam Łukaszenka. Utrzymanie statusu państwa niepodległego wymaga od nich ogromnego wysiłku. I wielkiej zręczności politycznej. Nie mają przecież tak silnych kart, by stawiać warunki. A chętni na zdominowanie i podporządkowanie tego kraju są. I wcale tego nie kryją.

Nie bacząc na te uwarunkowania, część polityków europejskich, a polscy w szczególności, popycha Białoruś w stronę, w jaką poszła Ukraina. Rewolucyjnie wzmożeni politycy chcą powtórki kijowskiego Majdanu. Tym razem w Mińsku lub innym miejscu na Białorusi. Taki scenariusz jest dla tego państwa bardzo niebezpieczny. Grozi katastrofą, której wszystkie koszty poniesie naród białoruski.

Obiecywanie białoruskiej opozycji wielkiego wsparcia i pomocy jest oszustwem. W razie wojny domowej będzie powtórka z Ukrainy. Świat nie wyjdzie poza słowa i deklaracje. Polska też. Skończy się na apelach i potępianiu przemocy.

Polska po własnych wyborach prezydenckich, które nie były uczciwe ani równe, a z głosowaniem za granicą też były ogromne problemy, ma bardzo skromny mandat, by uczyć świat demokracji i praworządności.

Zmiany na Białorusi to dłuższy proces. I oby u naszych sąsiadów był pokojowy.

BĄKOWSKI

W NUMERZE

PUBLICYSTYKA I OPINIE
8 **Klementyna Suchanow**
Wychowanie przez przemoc
40 **Jerzy Czech**
Pamięć zwykła i narodowa

KRAJ
12 **Kto się nadaje na bohatera**
Bezsilni wobec nienawiści
15 **Operacja Most**
Ukarani za przerzut 40 tys. Żydów z ZSRR do Izraela
20 **Ani spokojna, ani wesoła**
Polska wieś tonie w odpadach
23 **Ciemny horyzont**
Unijne dotacje a stan nauki

ZAGRANICA
26 **Pierwsza pani prezydent**
Czy Kamala Harris zmieni politykę USA?
28 **Pożar w Kraju Cedrów**
Libańczycy żądają reform
32 **Bardzo chore Stany**
Porażka z koronawirusem

HISTORIA
34 **Ludowa historia Solidarności**
Zapomniane postulaty
36 **Realizm polityczny Mikołajczyka**
Co zawdzięczamy PSL

KULTURA
42 **Albo jest się synonimem, albo anonimem**
– rozmowa z Lechem Majewskim
46 **Qulturalia**
66 **Stasys Eidrigevičius. Rozdroża koloru**

ZDROWIE
47 **Biosztuczna nerka? To niejedyna przyszłość**
– rozmowa z prof. Ryszardem Gellertem

SPORT
50 **Trener może wszystko**
Nadużycia w brytyjskiej gimnastyce

OBSERWACJE
54 **Ostatnie flamenco w Madrycie**
Bary nie przetrwały pandemii
56 **Woda – towarzysz człowieka**

PSYCHOLOGIA
58 **Zakochani w smartfonie**
Portale społecznościowe a lęk przed bliskością

FELIETONY I KOMENTARZE
3 **Jerzy Domański**
Białoruski ból głowy
11 **Roman Kurkiewicz**
Policja jest polityczna zawsze
31 **Tomasz Jastrun**
W stronę Białorusi
39 **Agnieszka Wolny-Hamkało**
Nie bój się

8 PUBLICYSTYKA

KLEMENTYNA SUCHANOW
Wychowanie przez przemoc

50 SPORT

TRENER MOŻE WSZYSTKO
Nadużycia w brytyjskiej gimnastyce

56 OBSERWACJE

WODA – TOWARZYSZ CZŁOWIEKA

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. THE JEWISH LENS ZION OZERI

Prof. Andrzej Szahaj
Inny kapitalizm jest możliwy

Bartosz Józefiak i Wojciech Górecki
W Łodzi dzieje się, dzieje

Jacek Wasilewski
Mowa ciała Andrzeja Dudy

Co zrobić, żeby było mniej śmieci

Po pierwsze, zlikwidować sprowadzanie do Polski na masową skalę odpadów toksycznych i trujących. Uniemożliwić proceder „pożar w składowisku odpadów” (*vide*: dawne zakłady Boruta w Zgierzu). Po drugie, wrócić do opa-

PYTANIE TYGODNIA

kowań szklanych i uruchomić punkty skupu. I po trzecie, najważniejsze: budować spalarnie odpadów. Tym kieruje polityka. „Jak postawię spalarnię, to mnie nie wybiorą – myśli wójt czy prezydent. – Jak nie postawię spalarni, to może jednak wybiorą”. W Łodzi problem śmieciowy to prawdziwy węzeł gordyjski. Pracownik jednego z odbiorców odpadów powiedział mi jasno: „Przecież i tak nie mamy gdzie tego wywozić”. No i na wszelki wypadek nie zawierają nowych umów na odbiór odpadów. A urząd na to łupie po krzyżu tych bez umów. I kasa jest! W Politechnice Łódzkiej zespół pod kierownictwem prof. Grzegorza Wielgosińskiego zaprojektował wspaniałą spalarnię. I od lat projekt odbija się od ściany. A my mamy tak, jak mamy.

Ewa Gojawiczyńska

•

Trzeba najpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, czy zależy nam na braku śmieci, czy na Matce Ziemi. Bo jeśli na tej drugiej, to musimy powrócić do szklanych opakowań. Drugie wyzwanie to zmiana bieguna gospodarczego. Musimy zacząć produkować trwałe przedmioty i sprzęt AGD i RTV. Korporacja po wyczerpaniu zapotrzebowania klienta (bo trwałe, bo już mamy wiele) musi wówczas zmienić branżę. Choćby na podróże (będzie nas stać, bo zaoszczędzimy na trwałym telewizorze). Na razie jednak tego nie zrobimy, ale za 20 lat brak ropy już nas do tego zmusi. Pierwsze we wprowadzaniu oszczędności będą Chiny.

Jerzy Krawiec-Mostowiak

Tropię kłamstwa Morawieckiego

Do cech charakterystycznych patologicznego kłamcy należy głęboko zakorzeniony egocentryzm. W większości przypadków

Tropię kłamstwa Morawieckiego

można zaobserwować nadmierne samouznanie, bardzo mało sympatii w stosunku do innych i nieliczenie się z cudzymi opiniami. Patologiczni kłamcy często wyobrażają sobie siebie w bohaterskich rolach i te wyobrażenia zajmują centralne miejsce w ich opowieściach.

Stanisław Gąsior

ZDJĘCIE TYGODNIA

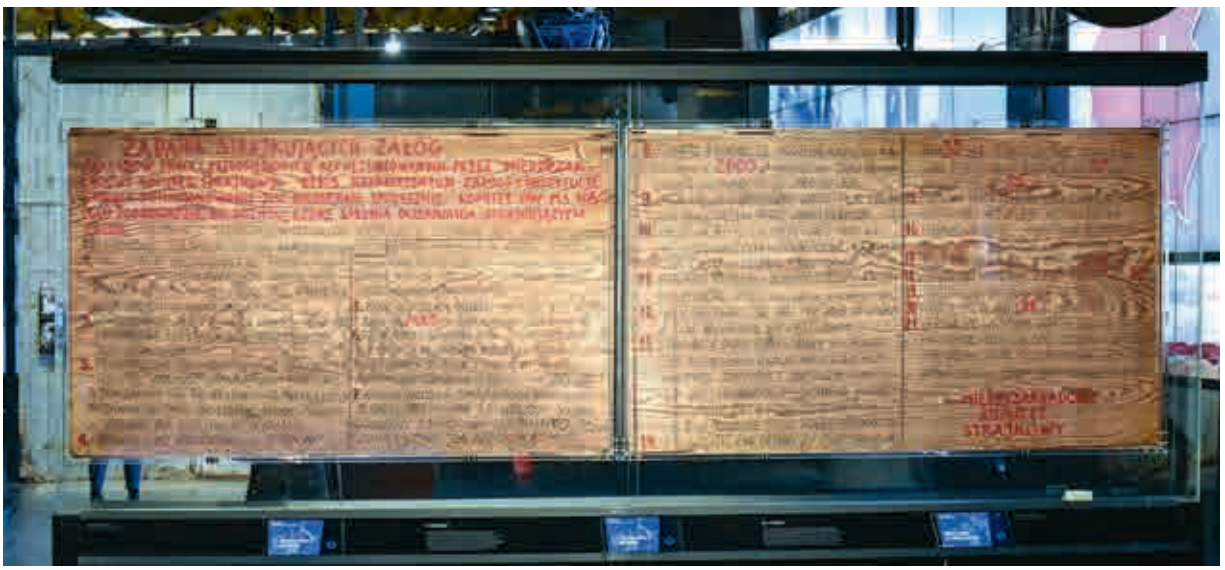

Rośnie temperatura sporu o historyczne tablice z postulatami Sierpnia ’80. Piotr Duda żąda ich zwrotu i umieszczenia w Sali BHP stoczni, Europejskiemu Centrum Solidarności grozi oskarżeniem o kradzież. ECS wraz z władzami Gdańska odmawia. Przeniesieniu tablic sprzeciwiają się też ich autor Maciej Grzywaczewski i Małgorzata Rybicka, wdowa po współtwórcy Arkadiuszu Rybickim.

FOT. ŁUKASZ DEJNAROWICZ/FORUM

3,6 mld zł przesłali do kraju w pierwszym kwartale Polacy pracujący za granicą. Mniej o 100 mln zł niż rok temu. Najwięcej Polacy pracujący w Niemczech (1,2 mld zł). Cudzoziemcy pracujący w Polsce przekazali do swoich krajów 3,7 mld zł, z czego 3 mld zł – Ukraińcy.

Magdalena Biejat, Beata Maciejewska, Krzysztof Śmiszek (Lewica), **Magdalena Filiks, Katarzyna Piekarska, Klaudia Jachira** i **Urszula Zielińska** (Koalicja Obywatelska) **wspierali protestujących i interweniowali na komisariatach policji w sprawie osób zatrzymanych ze środowisk LGBT.** Pomocy zatrzymanym udzieliło także kilkudziesięciu adwokatów.

899,4 mln zł trafiło w tym roku do organizacji pożytku publicznego z tytułu 1% należnego podatku dochodowego przekazanego w rozliczeniu za 2019 r.

„Śniegu już nigdy nie będzie” – film w reżyserii Małgorzaty Szumowskiej i Macieja Englerta **jest polskim kandydatem do Oscara.**

Kobiety ze wsi na Podlasiu żyją najdłużej. Średnio 83,1 roku. Niestety, mężczyźni z woj. podlaskiego nie dotrzymują im kroku. Żyją przeciętnie 74,3 roku.

Już 33% gospodarstw domowych kupuje podstawowe produkty spożywcze lub chemiczne w internecie (badania GfK Polonia).

Policja w brutalny sposób rozpędziła manifestację środowisk LGBT na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Zatrzymano 48 osób, w tym takie, które nie zachowywały się chuligańsko, oraz przypadkowych przechodniów.

Andrzej Adamczyk (PiS), **minister infrastruktury**, musi mieć umiejętność chodzenia po wodzie. Bo tylko tak może przejść przez Wisłę. **Trzy lata temu obiecał, że 15 sierpnia 2020 r. będzie otwierał dziewiąty most na Wiśle.** Może chociaż butelkę piwa udało mu się otworzyć?

Tegoroczną maturę zdało 74% absolwentów. 17,2% oblało jeden przedmiot, co daje możliwość pisania poprawki, a 8,8% nie zdało z więcej niż jednego przedmiotu.

Joanna Lichocka, posłanka PiS, po dwóch tygodniach **wróciła do prezydium sejmowej Komisji Kultury. Spektakl z pokazaniem środkowego palca tylko ją umocnił w partii** i wśród wyznawców takiej formy komunikowania się z ludźmi. Kultura *à la* PiS.

Spółka Jerónimo Martins Polska, właściciel sieci Biedronka, **została ukarana przez UOKiK** karą w wysokości 115 mln zł **za nieprawidłowości dotyczące niezgodności cen** na półkach z tymi, które klienci płacili w kasie.

PRZEBŁYSKI

Rychu na delegacji

Rychu Czarnecki ma to, co lubi, ale jakoś nie jest zadowolony. Media pełne są opisów, jak beztrosko doił Brukselę. Na delegacjach. Polak wiadomo, że potrafi. A Rychu potrafi nawet więcej. Podobno coś ze 100 tys. euro dopisał do rachunków.

Gdyby żył w czasach Dyzmy, toby go wygryzł. Rychowi z pewnością należy się książka „Dyzma wrócił”. No bo kto by wymyślił taką historię? Zima 2012 r., luty, śnieg po pas, a Rychu fiatem punto cabrio bez dachu jedzie z Jasła do Brukseli! 1443 km bez odpoczynku! A to jeszcze nic. Bo Czarnecki jechał fiacikiem, który 10 lat wcześniej został zezłomowany. Rychu, to prawdziwy orzeł dojnej zmiany.

Baterie z zapaszkiem

W maju ekipa z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego złożyła „wizytę” w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i nic. Jeśli za nic można uznać gwałtowne zniknięcie prezesa Piotra Woźnego. ABW weszła. Prezes przestał być prezesem. O co tu chodzi? Próbuje to rozwikłać Mateusz Cieślak z „NIE”. Niestrudzony tropiciel przekrętów trafił na ślad aktywności biznesowej Marcina Emilewicza. Zbieżność nazwisk z wicepremier Jadwigą nie jest przypadkowa. Tak jak nieprzypadkowe są inne kontakty. Osobisty małżonek pani wice, spółka Columbus Energy i jej prezes Dawid Zieliński, eksprezes Piotr Woźny i Bank Ochrony Środowiska, chętnie finansujący montaż baterii słonecznych z Columbusa. Pieniądze od rządu, bank państwowy, a spółka prywatna. Gigantyczne obroty i takie też zyski. A eksprezes Woźny? Odnalazł się u Solorza. Jest prezesem rady nadzorczej Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin.

Nagroda Specjalna od Chludzińskiego

Ten widok przeszedł do historii kabaretu politycznego. Lotnisko Okęcie. Premier Morawiecki i wicepremier Sasin. Między nimi prezes KGHM. A przed nimi największy samolot świata. Z nabożną czcią witają transport chińskich maseczek. Gdy dziennikarze odjechali, okazało się, że maseczki nie mają certyfikatu, a samolot w połowie był pusty. Dlaczego to przypominamy? Bo Chludziński pakuje naszą kasę w kolejną hucpę. *Pardon*. W plebiscyt „Ambasador Polski”. Nagród będzie prawie tyle, ile chińskich maseczek. Prezes Chludziński przyzna też swoją osobistą Nagrodę Specjalną. Dla kogoś, kto patriotyczną działalnością sławi imię Polski. Jak znamy gust prezesa, to największe szanse ma Morawiecki.

Ciuciubabka z EUROCERT

Trochę perwersji na lato. A może i na cały rok. Jeśli lubicie zabawę w ciuciubabkę, a potrzebujecie kupić certyfikat podpisu elektronicznego, to najlepiej pisać do firmy EUROCERT Sp. z o.o. A jak już kupicie certyfikat, to spróbujcie go przedłużyć. Emocje gwarantowane. Ciśnienie tak wam skoczy, że zaoszczędzicie na kawie. Zapłacicie, ale usługa nie będzie zrealizowana. Bo przedstawiciel firmy powie, że kod wam wysłali. A że nic nie dostaliście, to macie problem. Prezes EUROCERTU Łukasz Konikiewicz to tajemniczy facet. Nie ma telefonu ani adresu poczty elektronicznej. Albo ma. Tylko bardzo ukryty.

FOT. YOUTUBE

www.mleczko.pl
www.sklep.mleczko.pl

PYTANIE TYGODNIA | Czy czerwone strefy zmienią zachowania Polaków w czasie pandemii?

DR HELENA CHMIELEWSKA-SZLAJFER,
socjolożka, Akademia Leona Koźmińskiego

Nie jestem przekonana, czy wprowadzenie stref wiele zmieni, ponieważ ludzie nadal nie mają jasności, jak poważna jest sytuacja, oraz które regulacje obowiązują. Do pewnego czasu strach wygrywał z poczuciem zmęczenia epidemią, dlatego Polacy przestrzegali zaleceń. Później jednak premier kilkakrotnie oświadczył, że pokonaliśmy epidemię, zezwolono na obchodzenie hucznych wesel itd. Niedawno wszedł w życie obowiązek noszenia maseczek w sklepach, a chwilę wcześniej Sąd Rejonowy w Kościanie orzekł, że karanie za brak maseczki jest niekonstytucyjne. Ludzie od miesięcy dostają sprzeczne informacje na temat tego, jak powinni postępować, a egzekwowalność przepisów jest żadna. Nie dziwmy się więc, że panuje coraz większy chaos, a obywatele zachowują się tak jak sami uważają za właściwe. Wszystko to wynika z grzechu pierworodnego niewprowadzenia stanu nadzwyczajnego.

PROF. ANDRZEJ GŁADYSZ,
specjalista chorób zakaźnych

Cały czas mam nadzieję, że nowe regulacje zmienią mentalność Polaków. Jestem przerażony niefrasobliwością narodu, któremu się wydaje, że koronawirus nie stanowi większego zagrożenia. Nie da się przewidzieć, kogo dotknie zakażenie i jak będzie u niego przebiegało, a wprowadzenie czerwonych stref przynajmniej w jakimś stopniu ograniczy narażenie najbardziej zagrożonych części populacji. Jednocześnie społeczeństwo musi sobie uświadomić, że granica ryzyka się przesuwa – słyszymy o kolejnych przypadkach ciężkiego przebiegu COVID-19 u ludzi w średnim wieku i młodych. Miejmy trochę pokory wobec nieprzewidywalności przyrody.

PROF. KRYSTYNA SKARŻYŃSKA,
psycholożka społeczna, Uniwersytet SWPS

Już od końca maja społeczne postawy wobec zachowania dystansu, unikania dużych zgromadzeń czy noszenia maseczek przestały być związane z realnym poziomem zagrożenia, a stały się zależne od preferencji partyjnych. Z badań jasno wynikało, że zwolennicy Zjednoczonej Prawicy dopiero od końca maja byli bardziej zdyscyplinowani niż wyborcy pozostałych ugrupowań. Co więcej, stopniowo wzrastał procent osób – w ciągu dwóch miesięcy o ponad 20 punktów procentowych – które negowały zagrożenie koronawirusem. Osoby te akceptowały teorie spiskowe, ale także widziały, że władza wykorzystuje epidemię do celów politycznych. Zwolennicy partii opozycyjnych przypisują obywatelom większą odpowiedzialność za poziom zaraźalności niż zwolennicy partii rządzących. Jeśli chodzi o dalszy rozwój wypadków, to moim zdaniem lepiej nie będzie. Obserwujemy bowiem dwie tendencje. Pierwszą jest wzrost dziennej liczby nowych zakażeń, stąd decyzja o przywróceniu pewnych restrykcji w miejscach występowania ognisk epidemii. Drugą – dość ryzykowne wakacyjne gry i zabawy młodych i starszych Polaków, zwłaszcza nad morzem oraz w górach. Ponieważ tak dużo osób nie zachowuje dystansu i nie nosi maseczek, spodziewam się, że za dwa-trzy tygodnie liczba zachorowań znacząco wzrośnie.

MICHAŁ CZARNOWSKI,
czytelnik PRZEGLĄDU

Oczywiście, że nie. Polak to taki osobnik, że kiedy mu się dokręca śrubę obostrzeniami, nakazami, przykazaniami, wtedy tym bardziej staje okoniem. Im więcej czerwonych stref, tym większy będzie przepływ między nimi a zielonymi.

Not. Michał Sobczyk